



Zajrzyj do Huty, czyli nowohuckie pospolite ruszenie

2022-09-14

Moje pierwsze felietony na łamach KRAKOWA.PL były wyłącznie nowohuckie i wpisywały się w jubileusz 70-lecia dzielnicy. Nowa Huta regularnie w nich powraca, a raz do roku króluje. We wrześniu, gdy zapraszam na „Zajrzyj do Huty”.

To okazja wyjątkowa, z wielu względów. Jeden jest taki, że w trakcie tego wydarzenia nowohuckie instytucje kulturalne (nigdzie poza Starym Miastem nie ma ich tak wielu) jednoczą siły, żeby godnie przyjąć wszystkich, którzy zjadą do dzielnicy. Dzielnicy rozumianej szeroko, jako pięć obecnych, które przed reformą samorządową były jedną. To także ważny element, bo choć dziś przeważnie utożsamiamy się chętniej z najbliższym otoczeniem, czyli np. Mistrzejowicami czy Bieńczycami, warto jednak pamiętać, że Nowa Huta to nie tylko dzisiejsza Dzielnica XVIII, zwana starą Nową Hutą.

Ważne jest też dla mnie to, że od swej pierwszej edycji „Zajrzyj do Huty” jest okazją do odkłamywania negatywnych stereotypów o dzielnicy i pokazywania jej jako miejsca zielonego, wygodnego, zamieszkiwanego przez sympatycznych i kreatywnych ludzi. I nie chodzi tu o malowanie trawników i uprawianie propagandy. O tym, że negatywne stereotypy trzymają się mocno, przekonuję się często nadal, nawet w swoim miejscu pracy, choć optymistycznie wygląda fakt, że dotyczy to raczej osób ode mnie starszych, czyli już minimum półwiecznych ;) U młodszych raczej takich uprzedzeń nie spotykam, co zapewne także jest zasługą tego nowohuckiego pospolitego ruszenia.

Spotkajmy się

W coraz większym stopniu „Zajrzyj do Huty” staje się również zaproszeniem do bezpośrednich spotkań z nowohucianami. A w tym roku sam do tego przyłożę rękę. Mieszkam przy pl. Centralnym i przed rokiem w drodze do apteki spotkałem koleżankę z Muzeum Nowej Huty prowadzącą wycieczkę śladem nowohuckich miejscówek kulinarnych. Zostałem grupie przedstawiony, a spotkanie to podsunęło mi pomysł na spacer po dzielnicy i nowohucianach. Nie będziemy oczywiście po nikim deptać, wymyśliłem jednak trzy trasy po różnych częściach dzielnicy, w trakcie których spotkamy kilkoro mieszkańców Nowej Huty, przede wszystkim artystów i aktywistów. I z nimi porozmawiamy.

Kogo spotkamy, gdzie dojdziemy? – to pozostanie tajemnicą. Znane są tylko punkty startu. Mam nadzieję, że zechcą Państwo zaryzykować i wybrać się ze mną na spacer z nowohucianami. Pierwszy startuje w sobotę, 17 września o godz. 15.00 spod czołgu stojącego przed Muzeum Czynu Zbrojnego (os. Górali 23, vis-à-vis Teatru Ludowego), drugi w niedzielę 18 września o godz. 10.00 sprzed Muzeum Nowej Huty (os. Centrum E 1, dawne kino Światowid), a trzeci tego samego dnia o godz. 15.00 spod Zespołu Szkół Mechanicznych nr 3 (os. Szkolne 37). Serdecznie zapraszam, a spacer są bezpłatne i nie wymagają rezerwacji.

Wycieczki, pokazy, koncerty

Ale oczywiście moje spacer to tylko maleńki fragmencik programu całego wydarzenia, pękającego co roku od spacerów (np. „Północne przedmieścia Nowej Huty” Nowohuckiego Laboratorium Dziedzictwa czy „Nowa Huta ceglana i prefabrykowana” Muzeum Nowej Huty),



**Magiczny
Kraków**

wycieczek (m.in. „Ogórkiem przez Hutę”, rowerowa na Przylasek Rusiecki czy autokarowa „Nowa Huta – Nowe Tychy”), warsztatów, spotkań, oprowadzań (np. po wystawie „Plac Centralny. W poszukiwaniu centrum” w Muzeum Nowej Huty, po Teatrze Ludowym, Domu Utopii, budynku Z i schronie pod budynkiem S dawnego Centrum Administracyjnego nowohuckiego kombinatu oraz schronie pod Szpitalem Żeromskiego, Muzeum Duchowości i Kultury Cystersów), pokazów („Fire show” przed Muzeum Nowej Huty, krav maga w Muzeum Czynu Zbrojnego) i występów (np. „Wielka rewia operetki i musicalu” w Nowohuckim Centrum Kultury), koncertów (m.in. Nowohuckiej Orkiestry Instrumentów Nieprzypadkowych oraz chóru Krakofonia). Będzie też Nowohucki dyżur literacki w Cafe NOWA Księgarnia oraz trening biegowy „Biegiem przez Hutę”. A tych, którym wciąż wydaje się, że Nowa Huta jest na końcu świata, zapraszamy na specjalny przejazd „Krakowiakiem”, dzięki któremu przekonają się, że to jednak całkiem blisko. Zajrzyj do Huty to także okazja do rozmowy o przyszłości dzielnicy – w tym roku otworzy go panel dyskusyjny „Nowa Huta 2040”.

Pełny program znajdziecie na stronach Muzeum Krakowa i współorganizatorów. Zajrzyjcie do Huty!

Ryszard Kozik – z urodzenia i zamieszkania nowohucianin, były dziennikarz „Gazety Wyborczej”, pracownik Muzeum Krakowa